

Sygn. akt I ACa 33/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SS Tadeusz Nowakowski

Sędziowie: SSA Małgorzata Lamparska

SSA Jolanta Solarz (spr.)

Protokolant: Beata Grzybowska

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2016 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **D. O.**

przeciwko (...) **Sp. z o.o. w W., Towarzystwu (...) S. A. w W. i M. Z.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanej M. Z.

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 2 kwietnia 2015 r. sygn. akt I C 414/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej M. Z. na rzecz powoda 3.321 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód domagał się zasądzenia od pozwanych (...) sp. z o.o. w W., Towarzystwa (...) S.A. w W. oraz M. Z. in solidum kwoty 46.452,35 zł wraz z odsetkami ustawowymi tytułem odszkodowania, kwoty 72.000 zł wraz z odsetkami tytułem zadośćuczynienia

za krzywdę, kwoty 8.000 zł tytułem zwrotu utraconych dochodów wraz z ustawowymi odsetkami, zasądzenia od pozwanych kwoty 1.000 zł miesięcznie jako renty z tytułu zwiększenia potrzeb powoda i zmniejszenia się jego widoków na przyszłość, ustalenia odpowiedzialności pozwanych za szkody mogące powstać w przyszłości na skutek urazu doznanego przez powoda w czasie wypadku z 1 czerwca 2008 r. i zasądzenia od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od pozwanych kwotę 76.620,36 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 73.038,44 zł od 16 października 2010 r. do dnia zapłaty i od kwoty 3.581,92 zł od 10 lutego 2012 r. do dnia zapłaty, przyjmując, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia pozostałych od obowiązku zapłaty, oddalił dalej idące powództwo i rozstrzygnął o kosztach postępowania w sprawie.

Powyższe orzeczenie zapadło przy następująco ustalonym stanie faktycznym:

W dniu 1 czerwca 2008 r. powód D. O. jadąc ścieżką rowerową przy

pl. (...), od strony pl. (...), najechał na znajdujący się na ścieżce najazd, zabezpieczający kable elektryczne, tymczasowo poprowadzone w poprzek ścieżki do „miasteczka kibica” (...) zorganizowanego w związku ze zbliżającymi się Mistrzostwami Europy w piłce nożnej. W wyniku zderzenia z przeszkodą powód spadł z roweru i uderzył o podłoże głową oraz rękoma, doznając złamania trzonu kości promieniowej prawej z przemieszczeniem, złamania podstawy V kości śródreżca lewego z przemieszczeniem, wstrząśnienia mózgu oraz otarcia naskórka okolicy rzepek.

Organizatorem „miasteczka kibica”, usytuowanego w pobliżu pl. (...), na terenach zielonych pomiędzy ul. (...), była strona pozwana (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., która podejmowała takie inicjatywy w różnych miastach w Polsce.

Pozwana spółka (...) zleciła pozwanej M. Z. (natenczas Ś.) wykonywanie czynności związanych z organizacją „miasteczka kibica” we W.. Pozwana M. Z. była zobowiązana wykonywać działania związane z organizacją imprezy zgodnie z instrukcjami dostarczonymi przez współpozwaną Spółkę w formie pisemnej (ust. 3 Załącznika nr 2 do umowy z dnia 1 kwietnia 2006 r.). Była ona nadto zobowiązana do tworzenia i przesyłania współpozwaniej Spółce dziennych raportów dotyczących postępów prac przy organizacji imprezy.

Strona pozwana (...) sp. z o.o. zleciła spółce (...) wykonanie zasilania tymczasowego organizowanej imprezy w zakresie ułożenia kabla elektroenergetycznego oraz ustawienia i podłączenia rozdzielni budowlanej o mocy 200 kW (§ 1 ust. 1 i 2 umowy z dnia 20 maja 2008 r.)

Przyczyną wypadku powoda było ustawienie na drodze dla rowerów niedostatecznie widocznej i nieoznakowanej przeszkody w postaci ułożonych poprzecznie do osi drogi kabli energetycznych obudowanych osłoną z drewnopochodnej płyty OSB.

Na podstawie wyroku Sądu Rejonowego (...) z dnia 5 lipca 2010 r. postępowanie karne prowadzone przeciwko pozwanej M. Z. dotyczące czynu popełnionego na szkodę powoda oraz innego rowerzysty – K. D., który również doznał urazu, zostało warunkowo umorzone na okres próby jednego roku. Wyrok ten został zmieniony w zakresie kwalifikacji prawnej co do zarzucanego czynu, a w pozostałej części utrzymany w mocy na podstawie wyroku Sądu Okręgowego z dnia 25 listopada 2010 r. Sądy karne przyjęły, że pozwana M. D. w sposób zawiniony (nieumyślnie) doprowadziła do narażenia poszkodowanych na niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Bezpośrednio po wypadku powód przebywał w (...) Szpitalu (...) przy ul. (...) we W., gdzie podjęto leczenie operacyjne kończyn górnych powoda. 18 września 2008 r. był operowany w szpitalu (...) w Ł. z powodu złamania drutu Kirschnera.

Przed wypadkiem z dnia 1 czerwca 2008 r. powód był aktywnym i wysportowanym człowiekiem: lubił jeździć rowerem, grał w koszykówkę, jeździł na snowboardzie, pływał na basenie. Powód uprawiał triathlon i startował w zawodach organizowanych w tej dyscyplinie.

Po wypadku powód miał silne problemy z pamięcią, która zaczęła mu się poprawiać po upływie około pół roku od zdarzenia. Miał problemy z koncentracją – gdy czytał książkę, po krótkim czasie zaczynała boleć go głowa, w rozmowach z kolegami często powtarzał te same słowa, pytania, wracał do wcześniej omówionych wątków. Powód był przygnębiony, martwił się o swoją przyszłość, wyrażał obawy związane z tym, że ma niesprawne ręce. Niepokoila go utrata umiejętności uczenia się nowych rzeczy, męczyły go zabiegi rehabilitacyjne.

W związku z tym, że powód nie przystąpił do sesji letniej w 2008 roku, konieczne było powtórzenie przedmiotów z tej sesji, co było możliwe dopiero

w kolejnym roku akademickim. W związku z tym powodowi przyznano urlop dziekański oraz zdrowotny – liczony wstecz od początku roku akademickiego 2007/2008.

W latach 2008 – 2010 r. powód wydał 1.687 zł na leczenie skutków wypadku: 52 zł za konsultację urazowo-ortopedyczną wraz z badaniami RTG w dniu 27 czerwca 2008 r. w B., 35 zł za kolejną konsultację urazowo-ortopedyczną wraz z RTG nadgarstka w dniu 22 lipca 2008 r., 60 zł za badanie RTG nadgarstka lewego oraz przedramienia prawego w maju i czerwcu 2009 r., 1.400 zł za operacyjne usunięcie metalu w dniu 18 września 2009 r., 90 zł tytułem konsultacji psychiatrycznej w B. w dniu 15 stycznia 2010 r. oraz 50 zł za badanie RTG przedramienia prawej ręki wraz z poradą konsultacyjną, wykonane w D. we W. w dniu 19 marca 2010 r.

Nadto powód w tym czasie wydał kwotę 3.553,81 zł na niezbędne leki, opatrunki oraz środki medyczne (min. K. forte, A., A. żel, T., I. max, B. spray, temblaki, opatrunki, opaski elastyczne, bandaże jałowe, stabilizator nadgarstka).

W związku z podejmowanym leczeniem i rehabilitacją powód był zmuszony do wielokrotnych przejazdów samochodem pomiędzy B. a W. oraz między B. a Ł., jak również do dojazdu na rehabilitację w swoim miejscu zamieszkania w B.. Na zabiegi medyczne oraz rehabilitacyjne powoda dowoziła jego matka, ojczym bądź sąsiedzi. Powód nie jeździł pociągami ze względu na obawę przed drganiem oraz brakiem wolnych miejsc w wagonach. Ze względu na doznane urazy powód unikał ryzyka jazdy na stojąco, wymuszającej konieczność trzymania się podczas jazdy na stojąco w środkach komunikacji publicznej. W tym czasie, od drugiego czerwca 2008 r. do 19 marca 2010 r. powód bądź opiekunowie odwiedzający go w szpitalu przejechali łącznie 11.610 km. Składały się na to wielokrotne przejazdy na trasie B. – W. – B. (400 km), jazda w samym B. na zabiegi i rehabilitację (10 km) oraz jazda na trasie B. – Ł. – B. (130 km).

Powód poniósł w okresie od lipca do września 2011 r. łączne koszty leczenia w wysokości 2.930 zł: 150 zł za kontrole lekarską w (...) Centrum Medycznym w Ł. w dniu 29 lipca 2011 r., 2.500 zł za operację z dnia 26 sierpnia 2011 r., 10 zł za zabieg rehabilitacyjny wykonany Ł. w dniu 27 sierpnia 2011 r., 50 zł za wizytę kontrolną z 31 sierpnia 2011 r., 100 zł za zmianę opatrunku i zabieg rehabilitacyjny w dniu 3 września 2011 r. oraz 120 zł za zabieg rehabilitacyjny z dnia 20 września 2011 r.

W tym czasie powód był zmuszony sześciokrotnie przejechać samochodem trasę ze swojego miejsca pobytu w B. do Ł. i z powrotem (130 km), co dało łącznie 780 kilometrów.

Pismem z dnia 10 grudnia 2008 r. powód wezwał pozwaną spółkę (...) do zapłaty kwoty 25.000 zł tytułem częściowego odszkodowania i zadośćuczynienia za doznany przez siebie uszczerbek o charakterze majątkowym i niemajątkowym. Z kolei na podstawie decyzji z dnia 27 stycznia 2010 r. pozwane Towarzystwo (...) S.A. przyznało powodowi zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł.

Następnie powód zażądał od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. zapłaty kwoty 113.310,75 zł tytułem dalszego odszkodowania i zadośćuczynienia w terminie do dnia 15 października 2010 r. Wezwanie to pozostało bezskuteczne.

Mając na uwadze takie ustalenia faktyczne na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Odnosząc się do legitymacji biernej pozwanej M. Z. Sąd I instancji wskazał, że na podstawie wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia Krzyków z dnia 5 lipca 2010 r. – zmienionego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 25 listopada 2010 r. – postępowanie karne prowadzone wobec oskarżonej M. Z. (pозwanej w niniejszym procesie) zostało

warunkowo umorzone, a oskarżonej przypisano czyny z art. 160 § 1 i § 3 k.k. oraz z art. 157 § 1 i § 3 k.k. (nieumyślne narażenie człowieka na utratę życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz nieumyślne spowodowanie naruszenie czynności ciała lub rozstroju zdrowia) popełnione na szkodę powoda oraz innego poszkodowanego rowerzysty, K. D.. W okolicznościach niniejszej sprawy w ramach procesu cywilnego przebieg samego zdarzenia z dnia 1 czerwca 2008 r. nie budził większych wątpliwości. Powód najechał na nieoznaczoną przeszkodę znajdujący się na ścieżce rowerowej.

Sąd Okręgowy wskazał w dalszej kolejności, że pozwana spółka (...)

(...)na podstawie umowy zleciła pozwanej M. Z. wykonywanie czynności związanych z organizacją „miasteczka kibica” we W.. Okoliczność ta, w świetle wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne, pozwala przyjąć, że pozwana M. Z. odpowiada na zasadzie winy (art. 415 k.c.)

za skutki doznanego przez powoda urazu. Pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów na okoliczność powierzenia osobom trzecim prac związanych

z wykonaniem najazdu nad kablami energetycznymi czy też odpowiedniego zabezpieczenia i oznaczenia tego najazdu, wskazując, że prace te zostały powierzone przedsiębiorstwu (...). Sąd podkreślił, że sam fakt powierzenia takich prac osobom trzecim nie zwalniałby pozwanej z odpowiedzialności, o ile nie wykazałaby, że nie ponosi ona winy w wyborze bądź też powierzyła czynności osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności (art. 429 k.c.). Pozwana zaniechała wykazania, że zleciła wykonanie prac osobie trzeciej, a tym bardziej,

że podmiot, któremu zleciła wykonanie zabezpieczenia w zakresie swojej działalności zawodowej zajmuje się wykonywaniem takich właśnie czynności ani też że nie ponosi winy w wyborze.

Na marginesie Sąd Okręgowy zauważył, że w postępowaniu karnym Sąd ustalił, iż pozwana M. Z. nadzorowała wykonywanie wskazanych prac oraz dokonywała ich odbioru, nie zgłaszając zastrzeżeń co do lokalizacji, sposobu wykonania oraz oznaczenia najazdu i trudno przyjąć wersję, iż prace te wykonywał profesjonalista bez nadzoru pozwanej.

Sąd Okręgowy wskazał, że odpowiedzialność strony pozwanej (...)

(...)sp. z. o.o. związana jest z faktem, że pozwana spółka uczestniczyła

w przygotowaniu „miasteczka kibica” we W., a w szczególności

w czynnościach związanych z doprowadzeniem energii elektrycznej na potrzeby organizowanej imprezy: występowała do Zarządu Zieleni Miejskiej o udostępnienie terenu przy ul. (...) na zorganizowanie „miasteczka kibica”, zleciła spółce (...) wykonanie zasilania tymczasowego organizowanej imprezy w zakresie ułożenia kabla elektroenergetycznego oraz ustawienia i podłączenia rozdzielni budowlanej o mocy 200 kW. (...)ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za działania osoby trzeciej, a mianowicie za działania pozwanej M. Z. na zasadzie art. 430 k.c.

Ponieważ odpowiedzialność pozwanych wynika z różnych reżimów (co do pozwanych (...) oraz M. Z. – deliktowego, co do pozwanego

T. A. – umownego), niemniej jednak jej zakres jest tożsamy, Sąd Okręgowy skonstruował ją jako solidarność nieprawidłową (in solidum), co oznacza,

że spełnienie świadczenia przez jednego zwalnia pozostałych od obowiązku zapłaty.

W ocenie Sądu Okręgowego, rozmiar krzywdy doznanej przez powoda

w następstwie wypadku z dnia 1 czerwca 2008 r. uzasadniał przyznanie mu zadośćuczynienia w łącznej kwocie 70.000 zł. Ze względu na fakt wypłacenia przez stronę pozwaną (...) S.A. w toku postępowania likwidacyjnego świadczenia w wysokości 20.000 zł, Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda dalszą kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę. Wypadek z 01 czerwca 2008 r. doprowadził u powoda do poważnego i długotrwałego uszkodzenia obu rąk, praktycznie wyłączając powoda z codziennego życia

a ostatecznie wpłynął niekorzystnie na sposób jego funkcjonowania wymuszając zmianę trybu życia i komplikując jego edukację przez przedłużenie czasu studiów oraz znaczne utrudnienia w nauce, modyfikując plany zawodowe. Wskazane urazy były przyczyną istotnych ograniczeń ruchowych i są nadal przyczyną dolegliwości bólowych. Powód zmuszony był do długotrwałego, wielokrotnego leczenia szpitalnego (przeżył sześć zabiegów operacyjnych) noszenia

opatrunków gipsowych oraz żmudnej rehabilitacji, a wszystkie te wydarzenia w bardzo poważnym stopniu wpłynęły na życie powoda, wywołując wiele różnorodnych niedogodności oraz cierpień.

Odnosząc się do poszczególnych roszczeń odszkodowawczych podnoszonych przez powoda Sąd Okręgowy wskazał, że powód częściowo udowodnił wysokość wydatków związanych z pobytem w szpitalu i leczeniem, w tym z leczeniem podejmowanym w związku z ostatnim zabiegiem operacyjnym z 2011 r. Ustalając wysokość należnego powodowi odszkodowania w kwotach 1.687 zł

(za lata 2008 – 2010) oraz 2.930 zł (związane z operacją z 2011 r.) Sąd I instancji opierał się na fakturach i rachunkach przedstawionych na tę okoliczność przez powoda. Uwzględnił zatem żądanie powoda co do zasądzenia na jego rzecz kwoty 3.553,81 zł na niezbędne leki, opatrunki oraz środki medyczne – zgodnie ze spisem leków przedstawionym przez powoda, zawierającym ceny oraz ilość wykorzystanych specyfików, ponadto koszty przejazdów powoda oraz jego opiekunów w związku

z leczeniem oraz rehabilitacją powoda w latach 2008 – 2010 oraz w 2011 r.,
w związku z ostatnią operacją wykonywaną w Ł..

W ocenie Sądu Okręgowego wydatki te mieszczą się w zakresie kosztów będących następstwem urazu doznanego przez powoda w dniu 1 czerwca 2008 r.

i nie ma przy tym znaczenia, czy koszty eksploatacji pojazdu (koszty paliwa) pokrywane były przez samego powoda czy też jego bliskich, opiekujących się powodem w okresie początkowej rekonwalescencji i wspierającego do w dalszym okresie leczenia i rehabilitacji. W okolicznościach niniejszej sprawy powód jeździł

ze swojej miejscowości rodzinnej (B.) do W. oraz Ł. na zabiegi oraz kontrole lekarskie, a nadto był on zmuszony korzystać z rehabilitacji w samym B.. Zdaniem Sądu Okręgowego wiarygodne są twierdzenia powoda

co do tego, że w tamtym okresie czasu korzystanie z samochodu było dla jego zdrowia lepszym rozwiązaniem niż podróż pociągiem (drgania, problemy z miejscem siedzącym), wiarygodna jest również ilość podawanych przez powoda przejazdów – korelująca z okresem pobytu powoda w szpitalu, przeprowadzanymi zabiegami.

Sąd skorygował podawane przez powoda odległości, przyjmując, że przejechanie trasy centrum B. – centrum W. – centrum B. orientacyjnie równa się pokonaniu odległości około 400 km i nie ma potrzeby doliczania do tego dodatkowych 100 km jazdy po mieście, skoro celem powoda było przejechanie

z określonego miejsca (domu powoda) do innego punktu (szpitala). Na analogicznej zasadzie przejechanie trasy B. – Ł. – B. równa się przejechaniu około 130 km, a biorąc pod uwagę wielkość miejscowości B. przyjęto orientacyjną odległość 10 km dojazdu na rehabilitację. W konsekwencji Sąd uznał, że powód przejechał w latach 2008 – 2010 dystans 11.610 km, a w 2011 r. – 780 km, co przy uwzględnieniu stawki za 1 km w wysokości 0,8358 zł dało kwoty 9.703,63 zł oraz 651,92 zł.

Częściowo uwzględnił Sąd żądanie powoda w zakresie zasądzenia na jego rzecz zwrotu wydatków ponoszonych przez powoda na utrzymanie we W.

w trakcie odbywania studiów (czynsz najmu w wysokości 450 zł, wyżywienie – 600 zł, bilet miesięczny za 49 zł koszty przejazdu do domu w wysokości 100 zł oraz pozostałe koszty w kwocie 150 zł) tj. za okres 6 miesięcy 8.094 zł.

Sąd Okręgowy zasądził odsetki mając na uwadze art. 455 k.c., skoro powód wzywał do zapłaty pozwanych pismem z 29 września 2010 r., wyznaczając termin zapłaty na 15 października 2010 r. Sąd zauważył, w aktach sprawy brak jest potwierdzenia doręczenia wezwania do zapłaty pozwanym M. Z. oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., jednakże żadne z pozwanych nie zaprzeczyło tej okoliczności w toku procesu, dlatego od uwzględnionej części żądania pierwotnego – 73.038,44 zł, zasądzono odsetki od 16 października 2010 r., a w zakresie uwzględnionej części rozszerzonego żądania od następnego dnia od doręczenia pisma zawierającego rozszerzenie żądania na rozprawie 09 lutego 2012 r.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana M. Z., domagając się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w stosunku do pozwanej w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 6 k.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie za udowodnione roszczeń powoda z tytułu szkody poniesionej na skutek wypadku w dniu 1 czerwca 2008 r. w szczególności co do kosztów przejazdów, pomimo niewykazania przez powoda w sposób nie budzący wątpliwości okoliczności związanych z koniecznością poniesienia tych kosztów i oparcia się jedynie na oświadczeniu powoda zawierającym zestawienie tych kosztów, a nadto tego, że powód wykazał, że wezwał pozwaną M. Z. do zapłaty tylko na tej podstawie, że nie zaprzeczyła ona temu faktowi, a to powód powinien zgodnie z treścią tego przepisu udowodnić wysłanie wezwania do zapłaty i jego datę;

b) art. 415 k.c. w zw. z art. 429 k.c. poprzez uznanie, że pozwana M. Z. odpowiada na zasadzie winy wobec niewykazania, że nie ponosi ona tzw. winy w wyborze odnośnie firm (...) dekoracji – w sytuacji, gdy nie miała ona na ten wybór żadnego wpływu, bo firmy te zostały wybrane i zawarły umowy z pozwanym (...) sp. z o.o.;

c) art. 445 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie adekwatne jest przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 70 000 zł, pomimo, że stopień krzywdy powoda nie uzasadnia tak wygórowanego zadośćuczynienia;

d) art. 455 k.c. poprzez przyjęcie, że ma on zastosowanie do określenia wymagalności odsetek w stosunku do pozwanej M. Z., w sytuacji, gdy brak jest jakiegokolwiek dowodu na to, że powód jakiegokolwiek wezwanie do zapłaty w ogóle do niej wysłał;

1. zarzut naruszenia prawa procesowego, a w szczególności:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności zeznań powoda, prowadzące do uznania, iż materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, iż uzasadnione jest uwzględnienie roszczeń powoda w wysokości uznanej przez Sąd w szczególności co do wysokości zadośćuczynienia;

b) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nienależyte uzasadnienie wyroku w zakresie wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku co do rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności pozwanej M. Z. – uniemożliwiając tym samym należyłą kontrolę odwoławczą.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3.321 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, które zostały poprzedzone obszerną analizą zebranego w sprawie materiału dowodowego, a także wysnute na jego podstawie wnioski.

Najdalej idącym zarzutem procesowym był zarzut naruszenia

art. 328 § 2 k.p.c., bowiem jego uwzględnienie czyniłoby bezprzedmiotowym rozpatrywanie pozostałych zarzutów podniesionych w apelacji. Należy przy tym przypomnieć, że o uchybieniu temu przepisowi można mówić jedynie wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, zaś skarżący winien wykazać dla skuteczności stawianego w tym zakresie zarzutu, że nie ma z tej przyczyny możliwości jednoznacznej rekonstrukcji podstaw rozstrzygnięcia sprawy (wyrok S.A. w Katowicach z 10.04.2003 r., I ACa 1137/02).

Z taką sytuacją z pewnością nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie, a zarzut uznać trzeba za chybiony. Wbrew twierdzeniom skarżącej analiza uzasadnienia Sądu Okręgowego wskazuje, że zawiera ona wszelkie niezbędne

elementy, zwłaszcza zaś wyjątkowo wnikliwie i staranne rozważania w zakresie przyczyn, dla których należało przyjąć odpowiedzialność pozwanej M. Z. za skutki zdarzenia, w tym przyczyny, które skłoniły Sąd Okręgowy do przyjęcia takiego stanowiska. Postępowanie dowodowe wykazało, że w/w pozwana zobowiązana była do zorganizowania określonej imprezy, z czym wiązała

się konieczność podłączenia się do urządzeń dostarczających prąd, a także,

że kabel znajdujący się na ścieżce rowerowej nie był należycie zabezpieczony, wskutek czego powód uległ wypadkowi i doznał długotrwałych obrażeń ciała. Sąd Okręgowy jednoznacznie wskazał jako źródło odpowiedzialności pozwanej M. Z. art. 415 k.c., odwołując się przy tym do wyroku sądu karnego warunkowo umarzającego postępowanie w stosunku do pozwanej.

Za nietrafny Sąd Apelacyjny uznał również zarzut naruszenia swobodnej oceny materiału dowodowego, w szczególności w zakresie przyjęcia zasadności roszczeń powoda w określonej wysokości. Przypomnieć należy, że wykazanie przez stronę, że Sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c. oraz że fakt ten mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie, chyba że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów przyjęta przez Sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z dnia 10.04.2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189, Biul. SN 2000/6/13, Wokanda 2000/7/10). Pamiętać bowiem trzeba,

że art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, z zasadami wiedzy, bądź z doświadczeniem życiowym. Nie może budzić zatem najmniejszych wątpliwości, że Sąd I Instancji ma jedynie obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Zatem reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana (a tym samym dokonana przez Sąd ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie znajdzie się pod ochroną zasady swobodnej oceny materiału dowodowego) jedynie wówczas, gdy wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także, gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym (por. wyrok SN z dnia 09.12.2009 r., IV CSK 290/09, Lex

nr 560607). Zarzut pozwanej w tym zakresie sprowadzał się w zasadzie do ogólnego zakwestionowania przyjętych przez Sąd Okręgowy specyfikacji wydatków i zawartych w nich tabel wyjazdów. Skarżąca podniosła, że są one rażąco nieprawidłowe, nie odniosła się jednak do konkretnych wydatków i nie sprecyzowała przyczyn, dla których w jej ocenie są one niezasadne. Tymczasem Sąd Okręgowy w sposób bardzo szczegółowy przeanalizował przedstawione przez powoda wyliczenia, co do poniesionych przez niego wydatków, a w konsekwencji uwzględnił jego żądania w tym zakresie jedynie częściowo. Zasadzając odszkodowanie na rzecz powoda, Sąd Okręgowy opierał się w dużej mierze na przedstawionych przez powoda fakturach i rachunkach. Argumentacja apelującej wywodząca, że obrażenia, które wystąpiły mogą być skutkiem innego wypadku, jest całkowicie gołosłowna. W toku postępowania jednoznacznie ustalono, że urlop dziekański obejmował czas przed wypadkiem jedynie z tego względu, że został udzielony na okres wsteczny, w tym celu by zminimalizować skutki wypadku dla edukacji powoda. Insynuacje pozwanej

w tym zakresie są całkowicie nieracjonalne, nie powołuje ona żadnego konkretnego wypadku, któremu mógł ulec powód w okresie wcześniejszym. Sąd Okręgowy skorygował żądanie powoda w zakresie kosztów dojazdu, zasądzając je jedynie w części, którą uznał za zasadną. Wbrew twierdzeniom apelującej, Sąd Okręgowy nie oparł się w tym zakresie jedynie na twierdzeniach powoda, ale rozważył zasadność korzystania przez powoda z wybranego przez niego środka transportu,

tj. samochodu, badał czy ilość podawanych przez powoda przejazdów koreluje z okresem pobytu powoda w szpitalu, a także przeprowadzanymi zabiegami, a także oceniał zasadność poszczególnych wyjazdów, przyjmując przykładowo, że brak jest podstaw do żądania odszkodowania za przejazd związany z odbiorem dokumentacji. Sąd Okręgowy w bardzo rzetelny sposób badał podawane przez powoda odległości związane z poszczególnymi przejazdami, sprawdzając jaka jest rzeczywista odległość między miejscem zamieszkania powoda a punktem docelowym i odmówił częściowo zasądzenia żądanego odszkodowania, uznając je za nadmierne. Sąd Okręgowy wziął również pod uwagę, że brak jest podstaw do żądania zwrotu kosztów utrzymania we W. przez cały rok, podczas gdy powód zobowiązany był do powtórzenia jedynie jednego semestru. Sąd Okręgowy oddalił również żądanie zasądzenia rzekomo utraconych przez

powoda korzyści, czy też renty. Argumentacja podniesiona w apelacji, co do zawyżonego odszkodowania nie mogła zostać uwzględniona, gdyż rozumowanie Sądu Okręgowego nie było w tym zakresie nieprawidłowe, a brak podstaw do przyjęcia, aby wyliczenia powoda uznać za nierzetelne.

Za nietrafne uznał Sąd Apelacyjny zarzuty pozwanej odnoszące się do błędnego, w jej ocenie, przypisania jej odpowiedzialności za skutki zdarzenia na podstawie art. 415 k.c. Ze zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż wobec pozwanej zapadł prawomocny wyrok warunkowo umarzający w stosunku do niej postępowanie karne. Oznacza to, że w chwili obecnej nie ma wątpliwości, że istniały przesłanki do przypisania pozwanej winy za nieumyślne narażenie człowieka na utratę życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz nieumyślne spowodowanie naruszenia czynności ciała lub rozstroju zdrowia. Stan faktyczny sprawy w chwili obecnej nie budzi żadnych wątpliwości, w tym również okoliczność, że brak jest podstaw do przypisania powodowi przyczynienia się do skutków wypadku. Pozwana M. Z. przyjęła zlecenie wykonania czynności związanych z organizacją „miasteczka kibica” we W.. Nie wykazała, aby zaistniały podstawy do zwolnienia jej z odpowiedzialności poprzez brak winy w wyborze wykonawcy, czy też powierzenia czynności osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem takich czynności. Nieprawdziwe są twierdzenia pozwanej jakoby nie miała ona wpływu na wybór wykonawcy, a także sposób wykonania prac, skoro ustalono, że nadzorowała ona wykonanie prac i dokonywała ich odbioru, nie zgłaszając przy tym żadnych uwag co do sposobu oznaczenia najazdu czy też sposobu jego wykonania. Niezrozumiałe są argumenty pozwanej, w których próbuje ona wyłączyć swoją odpowiedzialność z tego powodu, że nie miała ona wiedzy na temat tego, jak prawidłowo powinny być wykonane prace, gdyż z wykształcenia jest ona filozofem. Oczywiście jest bowiem, że jeżeli uważała się za osobę niekompetentną w tym zakresie, to nie powinna przyjmować zlecenia.

Mając na względzie zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zmiany wysokości zasądzonego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia, w szczególności obniżenia go z kwoty 70 000 zł do dobrowolnie wypłaconej przez ubezpieczyciela kwoty 20 000 zł. Podkreślić przy tym należy, że Sąd odwoławczy może dokonać korekty wysokości zasądzonego zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy jest ono rażąco nieodpowiednie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 07.01.2000 r., II CKN 651/98, Lex nr 5103; z dnia 09.09.1999 r., II CKN 477/98, Lex nr 477661; z dnia 26.08.1970 r., I PR 52/70, Lex nr 14082; z dnia 09.12.1968 r., III PRN 81/68, Lex nr 13997).

W wypadku zadośćuczynienia mającego naprawić krzywdę niematerialną nie można skutecznie podejmować prób podważenia oceny rozmiarów krzywdy wyłącznie przez przedstawienie subiektywnego stanowiska opartego na założeniu, że sumą odpowiednią dla naprawienia szkody doznanej przez powoda jest suma mniejsza lub większa niż zasądzona przez Sąd I instancji. Brak jednolitych, niezmiennych i porównywalnych kryteriów określenia sumy „odpowiedniej”

w rozumieniu przepisu art. 445 § 1 k.c. nakazuje uznać, że określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi istotny atrybut Sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25.02.1971 r., II PR 18/71, Lex nr 6884). Sąd II instancji ingeruje zatem w sferę ocen wpływających na wysokość zadośćuczynienia, w wypadkach wyraźnego naruszenia zasad doświadczenia życiowego lub reguł logiki w postępowaniu przed Sądem I instancji.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, powyższe okoliczności nie zaistniały, a przyznane powodowi zadośćuczynienie, biorąc pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, nie mogło zostać uznane za rażąco zawyżone. Ustalona przez Sąd I instancji wysokość zadośćuczynienia uwzględnia bowiem wszystkie istotne dla przedmiotowej sprawy okoliczności, w tym rozmiar doznanych przez powoda obrażeń, uszczerbek fizyczny oraz psychiczny, konieczność poddania

się zabiegom operacyjnym i rehabilitacji, odczuwanie przez niego dolegliwości bólowych, a także konsekwencje, które wypadek spowodował w jego dalszym życiu, w szczególności konieczność powtarzania jednego semestru na studiach. Powód, który przed wypadkiem był osobą towarzyską i prowadził bardzo aktywny tryb życia, musiał na długi czas zaprzestać uprawiania sportów, a całą swoją energię kierować na proces leczenia, którego celem było przywrócenie dotychczasowej sprawności, co nie w pełni było możliwe. Zmuszony był również do przerywania studiów, powrotu do rodzinnej miejscowości, co z pewnością negatywnie odbiło się na jego samopoczuciu. Zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia w wysokości ustalonej przez Sąd Okręgowy uznać należy za ze wszech miar trafne i sprawiedliwe. Zwrócić przy tym trzeba uwagę, że skarżąca we wniesionej apelacji ograniczyła się jedynie do wskazania, że kwota zadośćuczynienia jest rażąco za wysoka, nie precyzując jednak przesłanek, które wystąpiły w niniejszej sprawie, a które mogłyby skłaniać

do obniżenia zasądzonej kwoty. Redakcja apelacji w taki sposób wyklucza właściwie polemikę z ustaleniami Sądu Okręgowego w tym zakresie. Zauważyć przy tym należy, że o wysokości należnego zadośćuczynienia za skutki wypadku nie może decydować okoliczność, czy poszkodowany przyczynił się do zdarzenia. Przyczynienie się w określonym procencie, skutkować może jedynie obniżeniem w odpowiedniej proporcji zasądzonej kwoty w stosunku do kwoty wyjściowej. Nie mniej jednak, skoro, jak wskazano wyżej, w sprawie nie wystąpiło jakiegokolwiek przyczynienie się ze strony powoda, to argumentacja powoda w żadnym wypadku nie mogła prowadzić do obniżenia orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego kwoty.

W dalszej kolejności należy odnieść się do akcentowanej przez apelującą kwestii daty początkowej zasądzenia odsetek ustawowych. Sąd Apelacyjny w pełni podziela przedstawione przez Sąd Okręgowy stanowisko, iż odsetki winny zostać zasądzone od dnia wymagalności roszczenia. Powód w przedsądowym wezwaniu

do zapłaty wskazał termin zapłaty 15.10.2010 r., dlatego też odnośnie kwoty, której wezwanie do zapłaty dotyczyło należało odsetki zasądzić od dnia następnego. Rację przyznać należy pozwanej, że powód nie przedstawił dowodu doręczenia powyższego wezwania do zapłaty pozwanej M. Z., nie mniej jednak

nie można tracić z pola widzenia, że w postępowaniu I Instancyjnym, pozwana nie przeczyła temu, by wezwanie z żądaniem zapłaty należnego odszkodowania

i zadośćuczynienia zostało jej doręczone. Twierdzenia takie zostały przedstawione dopiero na etapie postępowania odwoławczego, mimo, że nie było przeszkód, aby pozwana podniosła ten argument w odpowiedzi na pozew. Zasadnie zatem Sąd Okręgowy przyjął, że od uwzględnionej części żądania pierwotnego odsetki należało zasądzić od 16.10.2010 r.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanej M. Z. na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., uznając że powód postępowanie apelacyjne wygrał w całości. Koszty zostały zasądzone zgodnie z przedstawionymi przez powoda dokumentami, wskazującymi rzeczywiste wydatki poniesione przez powoda na koszty zastępstwa prawnego w postępowaniu odwoławczym.